

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziellewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 30 marca 2017 r.

sprawy **D. K.**

skazanego z art. 178a § 4 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 27 września 2016 r., sygn. akt VI Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 24 lutego 2016 r., sygn. akt IX K (...)

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. - Kancelaria
Adwokacka w G. kwotę 442 zł i 80 gr (czterysta czterdzieści dwa
złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, za
sporządzenie i wniesienie kasacji w charakterze obrońcy z
urzędu skazanego D. K.;**

**III. obciąża skazanego D. K., kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego D. K. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu
art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego
wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Nadzwyczajny środek
zaskarżenia wniesiony przez obrońcę skazanego jedynie pozornie czyni zadość
powyższemu warunkowi. Samo proste zestawienie zarzutów zawartych w

wywiedzionych wcześniej apelacjach, zarówno osobistej apelacji skazanego, jak i apelacji sporządzonej przez jego obrońcę, z zarzutami podniesionymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowa skarga kasacyjna skierowana jest *de facto* przeciwko rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji i poczynionym przez ten Sąd ustaleniom faktycznym dotyczącym sprawstwa skazanego. Jak łatwo stwierdzić, analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego w G., okoliczności podniesione w zarzutach kasacji i rozwinięte w jej uzasadnieniu, były przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w G.. Sąd ten odniósł się do zarzutów zgłoszonych w zwykłych środkach odwoławczych, w istocie tożsamy z zarzutami podniesionymi w kasacji, i zasadnie nie stwierdził obrazy przywołanych przepisów. Brak rzeczywistych zarzutów godzących w istotę orzeczenia Sądu Okręgowego w G. powoduje, iż kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia ale Sądu Rejonowego w G.. Stylizacja zarzutów wskazująca na rzekome zaniechania Sądu Okręgowego w G. nie zmienia faktu, iż zarzuty te godzą wyłącznie w wyrok sądu *a quo*. Powołanie się przez skarżącego na normy procesowe dotyczące postępowania odwoławczego miało na celu wyłącznie stworzenie pozoru zachowania wymagań obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym. Jest bowiem oczywiste, że forsowanie przed sądem wersji prezentowanych przez skazanego i podważanie wiarygodności innych źródeł osobowych, nie może być zabiegiem skutecznym na etapie postępowania kasacyjnego. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu *meriti* podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia Sądu odwoławczego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Biorąc powyższe pod uwagę, za oczywiście bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy w G. po przeprowadzeniu kontroli

instancyjnej zaaprobował w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, odwołując się do obszernej argumentacji Sądu Rejonowego w G.. Treść uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego przekonuje, że ten Sąd nie dokonał żadnej zmiany ustaleń faktycznych, a jedynie z punktu widzenia apelacji oceny poczynionych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do stawiania Sądowi Okręgowemu w G. zarzutu naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. określającego zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy w G. wykazał, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy w G. nie nosi cech dowolności. Mieści się w granicach zasady sędziowskiej oceny dowodów, Sąd Okręgowy w G. nie prowadził postępowania dowodowego, nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie ciążył zatem na nim obowiązek uzasadnienia orzeczenia w sposób analogiczny do wyroku Sądu I instancji.

Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc jedynie wątpliwości skazanego, co do treści ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

W niniejszej sprawie wątpliwości takie zgłosił jedynie Autor kasacji, nie powzięły ich natomiast orzekające w niniejszej sprawie Sądy, co przesądza o bezzasadności omawianego zarzutu.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k., orzekł jak w postanowieniu.